

Karolina Krzysztoń
Uniwersytet Rzeszowski

Co śmiesz w filmach Abstrachuje.TV i co z tego wynika

Celem artykułu jest analiza humorystycznych wypowiedzi zawartych w krótkich filmach publikowanych w portalu YouTube przez grupę Abstrachuje.TV, a także określenie, jakie skutki wywołuje wprowadzenie do filmu danego tekstu humorystycznego. Postaram się także odpowiedzieć na pytanie, dlaczego określone stwierdzenie wywołuje w odbiorcach śmiech.

Analizę poszczególnych wypowiedzi o zabarwieniu humorystycznym warto poprzedzić wyjaśnieniem sposobu, w jaki istotę komizmu językowego rozumieją badacze. Barbara Bogołębska przypomina, że komizm zwany jest przez teoretyków także śmiesznością lub komicznością, a za główną cechę komizmu uważa się kontrast, czyli zestawienie wykluczających się cech. Co istotne, podkreśla także, iż właściwa dla komizmu jest przesada [Bogołębska 2000: 323-324]. Badaczka przypomina, iż humor długo pojmowano jako „dyspozycję psychiczną”, a dopiero od początku XX wieku uznano go za odmianę komizmu. B. Bogołębska dodaje, że humor, w przeciwieństwie do podmiotowej lub przedmiotowej komiczności, wiąże się wyłącznie z podmiotowością [Bogołębska 2000: 325]. Z kolei z dowcipem związany jest „pierwiastek intelektualny”. Badaczka przypomina, że Arthur Schopenhauer kategorii dowcipu przeciwstawił głupotę (absurd) [Bogołębska 2000: 325].

Danuta Buttler komizm traktuje jako pojęcie nadrzędne w stosunku do terminów „mimowolny komizm językowy” i „dowcip językowy”. Badaczka uważa, że wśród zjawisk sytuujących się w obrębie komizmu językowego są „wszelkie zjawiska

gramatyczne i leksykalne zdolne wywołać reakcję komiczną” i nie ma znaczenia, czy użyto ich świadomie, aby wywołać śmiech, czy spontanicznie, a więc nieświadomie [Buttler 1968: 57]. Dowcip słowny D. Buttler definiuje zaś jako kompozycje wyrazów, które są rezultatem „świadomej twórczości i [są – przyp. K.K.] obliczone na wywołanie efektów komicznych” [Buttler 1968: 58]. Badaczka zadaje sobie pytanie, czy każde wywołujące komiczny efekt połączenia słowne można kwalifikować jako przykład zastosowania dowcipu językowego. Podkreśla ona bowiem, iż niekiedy słowa jedynie przekazują komizm wynikający z realiów pozajęzykowych, a więc z sytuacji, wyglądu, charakteru. D. Buttler podpowiada, iż praktycznym kryterium pomagającym w odróżnieniu dowcipu słownego od dowcipu rzeczowego jest możliwość synonimicznej wymiany leksemów lub jej brak [Buttler 1968: 59–60]. Jeśli wprowadzenie do tekstu innego wyrazu nie odbiera wyrażeniu humorystycznego zabarwienia, wówczas należy mówić o dowcipie rzeczowym, bowiem w takim przypadku „śmieszna jest sytuacja, a nie forma jej językowego przedstawienia” [Buttler 1968: 60]. Ponadto D. Buttler wyróżnia jeszcze dowcipy słowno-sytuacyjne. Ich istota zasadza się na przypisaniu osobie słów, których ta ze względu na jej wiek lub status społeczny prawdopodobnie nie wypowiedziałaby [Buttler 1968: 60].

Z kolei Adam Kucharski terminów „tekst humorystyczny” i „dowcip” używa zamiennie. (Również w moim artykule pojęcia te traktować będę jako synonimy). Badacz wyjaśnia, że dowcip to tekst, który ma krótką formę narracyjną składającą się ze wstępu, rozwinięcia i puentującego zakończenia [Kucharski 2009: 7]. Stwierdza on:

Przez tworzenie tekstu humorystycznego rozumie się proces formułowania tekstu, który skategoryzować można jako dowcip cechujący się nową i oryginalną konfiguracją, będącą efektem odległych skojarzeń. Im dalsze są to skojarzenia, tym tekst jest percypowany jako bardziej zabawny, jeśli

oczywiście spełnia określone kryteria. Można zatem stwierdzić, że tworzenie tekstu humorystycznego jest jednym z rodzajów aktywności człowieka [Kucharski 2009: 7].

Grupę Abstrachuje.TV wprowadzono na rynek 4 października 2012 roku. Pierwszy film na YouTube jej twórcy (Rafał Masny, Robert Pasut i Cezary Józwik¹) zamieścili 8 października 2012 roku. Nosi on tytuł „Co mówią: GIMBUSY” i do tej pory zajmuje trzecie miejsce wśród najpopularniejszych obrazów grupy (choć opublikowała ona już 81 filmów²). Przekazy tworzone przez Abstrachuje.TV są w czołówce filmów najczęściej oglądanych przez Polaków w Internecie. Jak podano w serwisie „Komputer Świat”, historia „Co mówi: TYPOWY SEBA” znalazła się na trzecim miejscu najchętniej oglądanych w 2013 roku filmów polskiego YouTube³. O popularności grupy świadczy też fakt, iż ma ona 1 485 662 subskrybentów, czyli osób, które wyraziły chęć otrzymania na pocztę e-mail informacji o każdym kolejnym filmie stworzonym pod szyldem Abstrachuje. TV. Łącznie filmy grupy zostały wyświetlone prawie 174 mln razy⁴.

Przedmiotem mojej analizy będą wypowiedzi o humorystycznym zabarwieniu wyekscerpowane z najpopularniejszych filmów grupy Abstrachuje.TV – „Co mówi: TYPOWY SEBA” i „Co mówią: GIMBUSY” – oraz z innych filmów, w których zastosowano najciekawsze, moim zdaniem, rozwiązania – „Gdyby politycy i media mówiły prawdę” i „Czego NIE mówią POLACY”. Wydaje się, że większość z wypowiedzianych w wymienionych filmach dowcipów można zakwalifikować do grup, które wg terminologii D. Butler nazywa się dowcipami rzeczowymi lub słowno-sytuacyjnymi.

¹ Źródło: <http://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/co-mowia-abstrachuje-tv,83011.html> [dostęp 22.03.2014].

² Stan z 28 listopada 2014. Źródło: YouTube (https://www.youtube.com/results?search_query=abstrachuje).

³ Źródło: <http://www.komputerswiat.pl/novosci/internet/2013/50/youtube-rewind-2013-top-40-najpopularniejszych-wideo-w-polsce-i-na-swiecie.aspx> [dostęp 22.03.2014].

⁴ Dane z 28 listopada 2014. Źródło: www.youtube.com/user/AbstrachujeTV/about.

Większość wypowiedzi zaprezentowanych w „Co mówi: TYPOWY SEBA” (najpopularniejszym⁵ filmie grupy) – na pozór – nie ma humorystycznego zabarwienia. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Kazimierza Żygulskiego, socjologa. Oto one:

Utwory powstające z intencją budzenia śmiechu, do tego zwykle obleczone w formę estetyczną, tworzy samo życie, zarówno codzienne, jak i jego wydarzenia niezwykłe [...]. Wszystko, co dzieje się w życiu, może być wykorzystane jako tworzywo twórczości komicznej lub budzić [...] śmiech. Wspólnota śmiechu, podobnie jak wspólnota języka, ujawnia się i funkcjonuje zazwyczaj wśród innych wspólnot, na przykład rodzinnej, sąsiedzkiej, szkolnej, zawodowej czy towarzyskiej [Żygulski 1976: 15].

Wywołujące uśmiech wypowiedzi bohaterów filmu „Co mówi: TYPOWY SEBA”⁶ nie są więc modelowymi dowcipami, jednak zyskują one żartobliwy wydźwięk dzięki nawiązaniu do wspólnego doświadczenia pokolenia dzisiejszych dwudziestokilkulatków, którzy oglądając ten krótki film, przypominają sobie często wypowiediane podczas zabaw na podwórku zdania. „Typowy Seba” jest bowiem zwykłym chłopakiem dorastającym przed erą powszechnego dostępu do Internetu i spędzającym swój czas wolny na podwórku. Dlatego żartobliwe wypowiedzi mają związek z sytuacją gry w piłkę na osiedlowym boisku, np.: „Nasza gała, mamy słabszy skład”, „Nic nie było” [słowa wypowiedziane przez zawodnika faulującego kolegę – przyp. K.K.], „Gruby, nie bój się piłki!” [oczywiście, najgrubszy, a przez to najmniej sprawny fizycznie, chłopak stoi na bramce, pozycji uznawanej kiedyś za najmniej ważną – przyp. K.K.]. Już na podstawie analizy powyższych fragmentów można uznać, iż są one związane z dialogowością i sytuacyjnością, pojawiają się w nich leksemy potoczne, jak np. oznaczająca piłkę „gała”. Niekiedy do tego typu wypowiedzi wprowadzone zostają również

⁵ Źródło: https://www.youtube.com/user/AbstrachujeTV/videos?view=0&sort=p&shelf_id=0 [dostęp 28.11.2014].

⁶ Źródło: <http://www.youtube.com/watch?v=E5wGqu6HLzg>.

nadające ekspresywny charakter wulgaryzmy, umieszczone najczęściej w żartobliwym kontekście, choćby w humorystycznej rymowance stanowiącej aluzję do prawa Pascala. Oto odpowiedni cytat: „Prawo Pascala: kto wybił, ten zap...a” [czyli: po piłkę biegnie zawodnik, który wybił ją poza plac gry].

Warto wspomnieć także o innych często słyszanych na podwórku wypowiedziach charakteryzujących się:

- uproszczeniami na płaszczyźnie fonologiczno-fonetycznej⁷, chociażby: „Prze pani, wyjdzie Mati?” [koledzy, stojąc pod blokiem, pytają będącej na balkonie mamy Matiego, czy jej syn wyjdzie do nich];
- neologizmami, np.: „Skocz po chipsy, tylko tazosa wymacaj” [„tazosy” to kapsle do gry wkładane do niektórych opakowań chipsów]; „Gramy na zachę, nie ma wycofki” [czyli: gra, w której zwycięzca zabiera kapsel przeciwnika na zawsze, a przeciwnik nie może się wycofać⁸];
- potocznym stosowaniem żeńskiej formy rzeczownika „facet”, jak w przykładzie: „Facetka idzie” [ostrzeżenie, prawdopodobnie przed nauczycielką, kolegi palącego papierosa].

Nie warto zapominać o innych źródłach komizmu obecnego w analizowanych filmach. Często powodem wyśmiania postawy czy zachowania danej osoby jest chęć wytknięcia jej błędów. Obrazy o takim charakterze można uznać za satyryczne. Adam Kulawik stwierdza:

Treścią utworu satyrycznego jest piętnowanie przez ośmieszanie rozmaitych wad ludzkich, obyczajowości i postaw wobec wszelkich zjawisk życia społecznego, również krytyka instytucji życia społecznego. Satyra zadowala się negacją zjawisk i postaw, a przeciwieństwa negowanych postaw stanowią wzorce pozytywne [...]. Satyra jest gatunkiem dydaktycznym [Kulawik 1994: 343].

⁷ Por.: Z. Adamiszyn [1995], *Styl potoczny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, Gajda S. (red.), Opole, s. 195.

D. Zdunkiewicz-Jedynak [2008], *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa, s. 99.

⁸ Źródło: <http://www.zw.com.pl/artukul/495072.html>.

W części „Co mówią: GIMBUSY”⁹, która ma satyryczny charakter, sytuacje humorystyczne wynikają z kontrastu między deklaracjami a możliwościami „gimbusów” (zastosowany neologizm oznacza tych uczniów gimnazjum, którzy próbują zaimponować znajomym zachowaniem nieprzystającym do ich wieku ani posiadanej przez nich wiedzy). Poświadczenie mogą stanowić poniższe cytaty:

Wiesz, ja to jestem panem swojego życia [dzwonek telefonu]. Poczekaj chwilę. [Rozmowa przez telefon: *Dobrze, mamusi*]. O czym to ja mówiłem?

Stary [...], to będzie najbardziej epicki melanz naszego życia. Tylko mama mi musi tą¹⁰ zgodę napisać.

– Ziomek, pijesz browarka?

– Pronto, mordo, mam łeb jak sk...syn [po czym pije, wypłukwa alkohol i popija sokiem marchwiowym – przyp. K.K].

Z obserwacji twórców z Abstrachuje.TV wynika, że jednym z głównych tematów rozmów tej grupy gimnazjalistów są używki. Jak w przykładach:

K...a, nie wytrzymam trzech godzin wycieczki do muzeum bez szluga.

– Dawaj na piwo dzisiaj.

– Ty no, mordo, ale mamy szkołę jutro.

– No, ale na drugą, ziooom...

Niekiedy charakteryzowanych w filmie w satyryczny sposób nastolatków ośmiesza również brak wiedzy, której posiadaniem chełpią się oni. Oto odpowiednie przykłady:

Muzyka? Tylko rap, i tylko uliczny. Wychowałem się na Paktofonice. Można powiedzieć, że Magik prowadził mnie przez życie... razem z tymi dwoma – Pokusem i Abaradabem.

⁹ Źródło: <http://www.youtube.com/watch?v=dsNYwI6Iri4>.

¹⁰ Zachowano pisownię odzwierciedlającą wypowiedzi bohaterów filmu.

Ja *Muzyką poważną* Pezeta jarałem się, jak ty na chleb mówiłeś *pep*. Pomimo tego, że jak wyszła, miałem sześć lat. Ale to nie zmienia faktu, że się jarałem.

Słowa wypowiedziane przez tytułowych „gimbusów” nie tylko budzą śmiech. Dzięki zacytowanym wypowiedziom oddany został charakter chcących uchodzić za starszych i bardziej doświadczonych niż są w rzeczywistości nastolatków. Co więcej, odpowiednio dobrane leksemy obnażyły również ich wady: bezmyślność wyrażającą się w powtarzaniu modnych, hiperbolizujących słów (jak „epicki melanz”) i budzącego podziw wśród rówieśników zachowania, wulgarność, popełnianie błędów językowych i merytorycznych, posługiwanie się wyłącznie językiem potocznym, często w rejestrze emocjonalnym (określenie Jerzego Bartmińskiego [por. Bartmiński 1993: 120–122]).

Jak już wspominałam, w powyższej grupie przykładów komizm wynika z rozbieżności między deklaracjami a rzeczywistością, krótko mówiąc: z kłamstwa. Inny mechanizm został zastosowany w żartobliwych sformułowaniach wypowiedzianych w filmie, również satyrycznym, „Gdyby politycy i media mówiły prawdę”¹¹, których komizm ma źródło w głośnym wypowiedzianiu przez przedstawicieli tych grup zawodowych słów poświadczających stereotypową opinię dotyczącą ich postawy etycznej, zaangażowania w pracę, stosunku do wyborców, braku elementarnej wiedzy (podczas konferencji prasowej nowy minister nie wie, jakim resortem kieruje). Posłowie są więc scharakteryzowani jako osoby dbające jedynie o własne dobro, w podejmowaniu decyzji kierujące się błahymi, prywatnymi pobudkami, niestroniące od przyjmowania łapówek, nieszanujące wyborców. Uwidacznia się to w następujących cytatach:

[Dziennikarz]: A skąd kandydatura na ministra finansów?

[Premier]: Za moją decyzją stały bardzo mocne argumenty: założyłem się i przegrałem w pokera, no i jakoś tak wyszło.

¹¹ Źródło: <http://www.youtube.com/watch?v=9O10qPHFiOA>.

[Dziennikarz]: Panowie posłowie, skąd ten pomysł [połączenia się koalicji i opozycji w jedną partię]?

[Poseł I]: A wie pan, pomyśleliśmy tak: oni kradną, my kradniemy, no to ukradniemy razem, będzie więcej kasy, kupimy se coś fajnego.

[Poseł II]: Poza tym, z taką przewagą w sejmie będziemy mogli podwyższać wiek emerytalny w nieskończoność.

[Poseł I]: No i tego, jedna partia, to nie będą musieli wyborcy udawać, że czytają programy, a my – że mamy jakieś poglądy.

[Poseł II]: Demokracja, s...y.

[Dziennikarz]: Panie ministrze, od paru dni wszyscy żyjemy sprawą lewego przetargu, w którym brał pan udział. Co pan powie o domniemanej łapówce?

[Minister]: Wziąłem.

Z kolei dziennikarzom wytknięto m.in. piętnowanie drugorzędnych mankamentów osób rządzących, które tak naprawdę ma na celu odwrócenie uwagi adresatów medialnego przekazu od prawdziwych problemów. Na tę grupę zawodową odbiorca filmu patrzy przez pryzmat jej przedstawiciela, dziennikarza wypowiadającego kwestię, w której posłużono się żartobliwą grą słów: „Spokojnie, drodzy widzowie. Dla was nie zmięknę. Z miejsca wydarzeń, Tomek Fiutek”¹². Oto przykładowe wypowiedzi odnoszące się do wspomnianej wady dziennikarzy:

[Dziennikarz do przedstawicieli rządu]: Czy nadal będziemy mogli was obrażać i publicznie obrzucać błotem?

[Minister]: Oczywiście, od tego jesteśmy, tylko pamiętajcie – żadnych ważnych tematów.

[Premier]: Zajmujcie się naszymi kurtkami, czapkami...

[Minister]: ...seksaferami...

[Premier]: ...nie wiem, zdjęciami z wakacji.

¹² D. Buttler pisze: „Na przykład fikcyjne, żartobliwe nazwiska bawią same przez się jako szczególne i zaskakujące struktury słowne, choć oczywiście w tekście ich walor komiczny, dzięki zespoleniu się z komizmem charakterów, może być większy” [Buttler 1968: 59].

[Dziennikarz]: Pewnie, przecież te debile sprzed telewizora i tak by nic nie rozumiały.

[Minister i premier]: Się wie!

Ponadto dziennikarze są w filmie scharakteryzowani jako osoby dążące za wszelką cenę do opisanie sensacyjnych, związanych z czyjąś tragedią wydarzeń, niezdolne dostrzec dobrych stron rzeczywistości i opowiedzieć o nich swoim widzom. Eksplikację stanowi fragment:

[Dziennikarz]: Jako mieszkaniec Przemysła...

[Mężczyzna]: Olsztyna, jesteśmy w Olsztynie.

[Dziennikarz]: No, nieważne. Yyy, ile osób zginęło?

[Mężczyzna]: Yee, nikt nie zginął, my tutaj bardzo sobie szczęśliwie żyjemy, mamy fajną społeczność lokalną...

[Dziennikarz]: Kogo to interesuje, gdzie są trupy?!

Twórców filmu „Gdyby politycy i media mówiły prawdę” śmiesz też skłonność dziennikarzy do wprowadzania gry słów (wynikającej z wieloznaczności leksemów) podczas wypowiedzi odnoszących się do treści nieprzystających do klimatu zabawy, np.: „A za tydzień porozmawiamy o dziurze budżetowej, bo to naprawdę głęboki temat”, „Do sprawy wybuchu gazu i związanego z nim pożaru będziemy jeszcze wracać, bo to nadal gorący temat”.

Politycy i dziennikarze nie są jedynymi grupami, których satyrycznej charakterystyki podjęli się twórcy z Abstrachuje.TV. W „Czego NIE mówią: POLACY”¹³ odniesiono się również do przywar stereotypowego Polaka. Tak jak stereotypowi posłowie, tak i stereotypowy Polak wypowiada kwestie, których nikt nie spodziewa się od niego usłyszeć. Co jednak istotne, autorzy filmu nie mówią o Polakach i ich cechach wprost. Zastosowali zabieg polegający na włożeniu w usta swoich bohaterów słów sprzecznych z ich prawdziwymi poglądami, słów, których stereotypowy Polak nigdy by nie wypowiedział (tu pojawia się różnica: od polityków można było

¹³ Źródło: <http://www.youtube.com/watch?v=05uV2Vp72zY>.

usłyszeć kwestie, które zaskakiwały swoją prawdziwością, ale które istniały w świadomości społecznej, tyle że niewypowiedziane; Polacy w poddanym analizie filmie wygłaszają sądy niezgodne z cechami właściwymi dla stereotypowego Kowalskiego).

Warto w tym miejscu odpowiedzieć na pytanie, jakie cechy stereotypowych Polaków wyśmiano. Do obnażonych wad należą m.in.:

- zawiść; stereotypowy Polak nie cieszyłby się przecież z powodzenia innych i nie powiedziałaby¹⁴: „Zobacz, jaki Nowak ma samochód, mówiłem ci; uczciwa praca popłaca”;
- brak szacunku wobec osób prezentujących odmienne poglądy: „Rozumiem, że masz inne poglądy polityczne. Szanuję to”;
- przyzwalanie na kradzież: „Cholera, sporo kasy wydajemy na legalną muzykę i oprogramowanie”;
- nieposzanowanie cudzej własności: „[Ktoś kopie w tablicę z rozkładem jazdy] Nie niszcz, to dla nas wszystkich”;
- niechęć do niektórych nacji, a konkretnie – Rosjan i Niemców: „[Polak, widząc obcokrajowca, krzyczy]: Rosjanie! Zdrastwujcie!”; „Niemcy! Guten Morgen [w obu przypadkach mężczyźni witają się jak przyjaciele, obejmują się]”;
- skłonność do nadużywania alkoholu: [rozmowa dwóch mężczyzn] „Wódeczki?”, „Nie dzisiaj”.

Istotne jest, że w filmie wyśmiane są nie tylko wady Polaków, z przymrużeniem oka została również potraktowana polska rzeczywistość (trzeba pamiętać, że wypowiedziane opinie są zaprzeczeniem tych naprawdę odzwierciedlających realia życia w Polsce). Twórcy z *Abstrachuje.TV* w humorystyczny i ironiczny sposób odnieśli się np. do:

- spóźniających się pociągów: „Cholera, mój pociąg znowu przyjechał za wcześnie”;

¹⁴ Poniższe cytaty również zostały zaczerpnięte z filmu „Czego NIE mówią: POLACY”, z tego względu zaprezentowano w nich opinie, jakich nigdy NIE wypowiedziałby stereotypowy Polak. Interpretując je, należy więc odwrócić ich sens.

- nieestetycznego wyglądu miast: „W centrum powinno być więcej billboardów”;
- korków na drogach: „Piątek, siedemnasta, na pewno dojadę na czas”;
- zarobków ledwie wystarczających do zaspokojenia podstawowych potrzeb: „Koszyk pełen, a ja jeszcze mam tyle kasy w portfelu”;
- braku pracy, nawet dla osób z wyższym wykształceniem: „Dobrze, że kończę dzienne studia. Mam przynajmniej zagwarantowany etat”;
- sposobu ubierania się polskich mężczyzn: „Skarpety i sandały? To chyba nie najlepszy pomysł”;
- wysokości składek ubezpieczeniowych: „To fajnie, że ZUS dostaje większą część mojej pensji”;
- państwowej służby zdrowia: „Zapisałem się wczoraj do publicznego okulisty i już jutro mam wizytę”.

Omówione przeze mnie teksty humorystyczne to tylko niewielka część wypowiedzi o takim zabarwieniu autorstwa twórców z Abstrachuje.TV. Na podstawie tych wypowiedzi można jednak stwierdzić, że w poddanych analizie filmach śmieszą przede wszystkim przywary charakterystyczne dla grup społecznych, wiekowych, zawodowych, a także ogółu Polaków, na których autorzy tych teksów patrzą przez pryzmat stereotypów i których satyryczny obraz przedstawiają. Jeśli chodzi o język i formę, dominują wypowiedzi dialogowe (niekiedy dialog jest prowadzony między dwoma bohaterami filmu, innym razem – między nadawcą a widzem), nierozzerwalnie związane z tą formą wypowiedzi jest słownictwo potoczne, nacechowane emocjonalnie, co zostaje niekiedy podkreślone użyciem leksemu wulgarnego. Wiele zdań ma też charakter ironiczny. W związku z potocznym charakterem wypowiedzi, pojawiają się także neologizmy ułatwiające porozumienie się w danej grupie wiekowej czy zawodowej. Co ważne, obserwacja otoczenia dokonana jest z punktu widzenia zwyczajnego człowieka, stąd wiele odwołań do stereotypów (dotyczących choćby wad Polaków czy posłów). Wydaje się, że niezwykle

ciekawe byłoby odtworzenie obrazu świata zawartego w wypowiedziach, nie tylko o charakterze humorystycznym, bohaterów tych filmów.

Bibliografia

- Adamiszyn Z. [1995], *Styl potoczny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, Gajda S. (red.), Uniwersytet Opolski, Instytut Filologii Polskiej, Opole.
- Bartmiński J. [1993], *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, T. 2. *Współczesny język polski*, Bartmiński J. (red.), „Wiedza o Kulturze”, Wrocław.
- Bogołębska B. [2000], *Między humorem, dowcipem i komizmem, czyli o zmaganiach terminologicznych autorów poetyk XIX i początku XX w.*, [w:] *Świat humoru*, Gajda S., Bizozowska D. (red. nauk.), Uniwersytet Opolski, Opole.
- Buttler D. [1968], *Polski dowcip językowy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kucharski A. [2009], *Struktura i treść jako wyznaczniki komizmu tekstów humorystycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Kulawik A. [1994], *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Antykwa, Kraków.
- Zdunkiewicz-Jedynak D. [2008], *Wykłady ze stylistyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Żygulski K. [1976], *Wspólnota śmiechu. Studium socjologiczne komizmu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Źródła internetowe

- „Co mówi: TYPOWYSEBA”: <http://www.youtube.com/watch?v=E5wGqu6HLzg> [dostęp 21.03.2014]
- „Co mówią: GIMBUSY”: <http://www.youtube.com/watch?v=dsNYwI6lri4> [dostęp 21.03.2014]
- „Czego NIE mówią: POLACY”: <http://www.youtube.com/watch?v=05uV2Vp72zY> [dostęp 21.03.2014]
- „Gdyby politycy i media mówiły prawdę”: <http://www.youtube.com/watch?v=9O10qPHFiOA> [dostęp 21.03.2014]

<http://dziendobry.tun.pl/wideo,2064,n/co-mowia-abstrachuje-tv,83011.html>
[dostęp 22.03.2014]

<http://www.komputerswiat.pl/nowosci/internet/2013/50/youtube-rewind-2013-top-40-najpopularniejszych-wideo-w-polsce-i-na-swiecie.aspx> [dostęp 22.03.2014]

<http://www.zw.com.pl/arttykul/495072.html> [dostęp 22.03.2014]

https://www.youtube.com/results?search_query=abstrachuje [dostęp 28.11.2014]

https://www.youtube.com/user/AbstrachujeTV/videos?view=0&sort=p&shelf_id=0 [dostęp 28.11.2014]

www.youtube.com/user/AbstrachujeTV/about [dostęp 28.11.2014]